

Zarówno internetowe, jak i wydane drukiem słowniki języka angielskiego następująco definiują przymiotnik „Polish”: „of, or relating to Poland, its inhabitants, or their language”³³. Tę skrótową definicję trzeba rozwinąć: „(1) of Poland or (2) relating to Poland, its inhabitants, or their language”. Amerykański słownik Merriam-Webster podaje nieco bardziej szczegółową definicję: “of, relating to, or characteristic of Poland, the Poles, or Polish”, uwzględnia bowiem również następującą definicję: „(3) characteristic of Poland, the Poles, or Polish”³⁴. W obu przytoczonych wyżej definicjach pojawiają się słowa „relating to”, a ponieważ „parafraza «odnoszący się do» jest z natury niejednoznaczna, przymiotnik, o którym mowa, naprawdę może oznaczać szeroką gamę konkretnych relacji: pochodzenie, położenie, narodowość, obywatelstwo itp.”³⁵. Skoro angielski przymiotnik jest wieloznaczny, to i całe wyrażenie nie jest

³³ Ze względu na fakt, że współcześnie coraz rzadziej zaglądamy do słowników papierowych, szczególnie tych naukowych, wielotomowych, zaczynam od Tłumacza Google (zob. Google Translate, hasło „Polish”, <https://translate.google.pl/?hl=pl&tab=wT#en/pl/Polish>).

³⁴ Hasło „Polish”, w: *Dictionary by Merriam Webster: America's Most-Trusted Online Dictionary*, <https://www.merriam-webster.com/dictionary/polish>.

³⁵ B. S z y m a n e k, *Structural Ambiguity in English Word-Formation, w: Ambiguity. Multifaceted Structures in Syntax, Morphology and Phonology*, s. 302n.

jednoznaczne. Ci, którzy używają wyrażenia „Polish [...] camp(s)”, utrzymują, że język angielski na to pozwala – przymiotnik „Polish” wśród kilku znaczeń ma także znaczenie lokalizacyjne. Niestety, jest to jedynie część prawdy, gdyż nie wiemy, które ze znaczeń tego przymiotnika wybierze odbiorca. Odwołując się do przyjętej przeze mnie perspektywy badawczej, dopowiem, że odbiorca musi ujednoznaczyć komunikat. W tym wypadku musi on zdecydować, czy chodzi o o b o z y w P o l s c e (a zatem położone na terytorium Polski), czy o p o l s k i e o b o z y (czyli obozy założone lub zarządzane przez państwo polskie bądź też przez Polaków). Czasem zastanawiam się, czy do opisanie tej sytuacji nie lepiej od terminu „niejednoznaczność” nadawałby się termin „konkretyzacja”, którego literaturoznawcy używają w odniesieniu do dzieła literackiego³⁶. Ujednoznaczenie zależy od innych elementów samego przekazu, od sytuacji komunikacyjnej, założonego i realnego odbiorcy (jego doświadczenia i wykształcenia czy sprawności językowej). W zależności od tych zmiennych ten sam tekst może zostać w różny sposób odebrany. Jeśli przestać na wyrażeniu „polskie obozy”, to jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wyrażenie to było (mogło być) odbierane (rozumiane) inaczej bezpośrednio po drugiej wojnie światowej, gdy żyło jeszcze wiele osób, które doświadczyły jej okrucieństwa, a inaczej rozumiemy je dziś. Ważna jest także perspektywa geograficzna – Amerykanie nie dostrzegają subtelności podziału geograficznego i stosunków narodowych w Europie nie dlatego, że są – co się im stereotypowo przypisuje – niedouczeni, lecz raczej ze względu na oddalenie geograficzne. Patrzą na świat ze swojej perspektywy. Nie można więc zakładać, że każdy amerykański (czy też szerzej: anglojęzyczny) odbiorca zinterpretuje wyrażenie „Polish [...] camp(s)” w sensie geograficznym (lokalizacyjnym).